



Mieszkańcy o nowym parkingu

Są głosy entuzjastyczne, jest i wskazywanie mankamentów. Wszyscy jednak zgodni są, co do jednego: parking był potrzebny

strona 6



Realny cel i cierpliwość

O tym jak zmierzyć się z postanowieniem noworocznym, aby nie wracać do niego... za rok, rozmawiamy z psychodietetykiem

strona 3



Rok w pigułce

Szybko zapomina się o zmianach, dlatego przypominamy o tym, co wydarzyło się w Nowej Soli w 2025 roku

strona 4-5

Pałeczka przekazana dalej

Gdy ponad 9,5 roku temu rozpoczął się wieloletni proces rewitalizacji terenów po fabryce nici Odra, ówczesna marszałek województwa Elżbieta A. Polak przekazała na ręce władz Nowej Soli sztafetową pałeczkę ze wskazanym przedziałem czasowym 2016-2025. W samym końcu roku została ona przez prezydent miasta Beatę Kulczycką symbolicznie przekazana przedsiębiorcom

- Obiecałam wtedy, że w 2025 roku, gdy miasto będzie już po wykonaniu swoich planów, pałeczka będzie przekazana przedsiębiorcom, aby to oni kontynuowali proces zmian w tym terenie - mówiła prezydent Beata Kulczycka i wskazywała zebranym na przedmiot sprzed blisko 10 lat dziś umieszczony w górnej części informacyjnej tablicy w Parku Odra. - Pierwszy rozdział się zamyka, ale to nie koniec historii, której początki były niezwykle trudnym do zrealizowania wyzwaniem - dodała B. Kulczycka, która za projekt ReOdra odpowiadała jako ówczesna naczelnik wydziału przygotowującego wniosek do dofinansowania.

- Wymyśliliśmy ideę, żeby zrobić serce tego miejsca, aby to pociągnęło za sobą innych. Zakres inwestycyjny był ogromny i baliśmy się, czy damy radę to w ogóle zrobić - wspominał ówczesny prezydent miasta, a dziś senator Wadim Tyszkiewicz.

- Wiele jest tu wciąż do zrobienia. To nasz punkt honoru, żeby np. dokończyć drogę w kierunku Grafu. W 2016 roku natomiast na pewno nie sądziłam, że będziemy jako miasto kupować tu na konkretne cele nieruchomości - zaznaczyła pani prezydent mając na myśli magazyn dla działań związanych z obroną ludności i zarządzaniem kryzysowym oraz przy-

miarki do kupna stojącego bliżej wieży czteropiętrowego pusto-stanu.

Dzięki przeprowadzonej rewitalizacji do dyspozycji mamy m.in. miejsce organizacji mnóstwa społeczno-kulturalnych wydarzeń, a kilkadziesiąt firm funkcjonuje w nieporównywalnie lepszych warunkach. - To była post-industrialna przestrzeń, która kuła w oczy przez lata. Wszyscy wiedzieliśmy, że coś z tym trzeba zrobić, ale długo nie było nikogo, kto by podjął tę rękawicę. Pojawił się pomysł wykorzystania środków z Unii Europejskiej dedykowanych przywracaniu takich pofabrycznych przestrzeni lokalnej społeczności - mówił wicemarszałek województwa Grzegorz Potęga.

Historia wyzwania

Na pamiętnej, zorganizowanej na tle murów dawnej NFN Odra kon-



W spotkaniu wzięli udział m.in. przedstawiciele firm działających na terenie dawnej Odry

ferencji przyszłej premier rządu Beaty Szydło w 2015 roku, padły słynne słowa o „Polsce w ruinie”. To, co wtedy oburzało opinię publiczną, z perspektywy lat wydaje się jednak niespodziewaną trampoliną do zmaterializowania planów, jakie pojawiły się w kontekście tego miejsca. Zanim jednak powstał pierwszy metr nowej

drogi, czy chodnika, konieczne było wyburzenie części z pofabrycznych ruin, w czym pomógł ówczesny wicewojewoda Robert Paluch. Przeszkód natury formalnej nie brakowało, wszak teren należał do Skarbu Państwa, a za jego ogarnięcie brało się nie starostwo, a magistrat.

Kolejną trudnością było takie sformułowanie wniosku na dotację, aby przełamać zapis definiujący, że środki unijne na rewitalizację kierowane są tylko w obszary zamieszkałe, a nie zajęte przez prywatne firmy.

- Zaryzykowaliśmy wskazując na przedsiębiorców, na miejsca pracy, ale i na stworzenie przestrzeni, w której po zmianach będą regularnie pojawiać się mieszkańcy, ale i tak nie broniliśmy się w pełni, natomiast marszałek E. Polak

zgodziła się poszerzyć listę dofinansowanych zadań i zostaliśmy wciągnięci na listę - wspomina B. Kulczycka, dla której był to jeden z największych i najdłuższych realizowanych projektów w karierze.

Dalej była długa lista trudności związanych już konkretnie z realizacją zadania, jak np.: nieudane próby wyłonienia wykonawcy, którym wreszcie zgodziła się być firma ZPB Kaczmarek; liczne nieprzewidziane sytuacje na placu budowy na czele z koniecznością rozebrania i postawienia zupełnie od nowa wieży (z czym długo nie zgadzała się lubuska konserwator zabytków); przeciąganie się inwestycji w czasie z kolejnych obiektywnych przyczyn, jak epidemia covid, trudności z zatrudnieniem pracowników, waloryzacja wynagrodzeń itd.

Ostatecznie szczęśliwy finał prac budowlanych nastąpił w 2023 roku. - Wieża dostępna dla stowarzyszeń i firm, plac, na którym odbywają się np. koncerty, plenerowa siłownia - to pokazuje, że rewitalizacja została przeprowadzona w sposób modelowy, nie była remontem, tylko uspołecznieniem tego miejsca - ocenia Łukasz Rut, który na etapie tworzenia wniosku m.in. pośredniczył w rozmowach miasta z przedsiębiorcami.

Nowy Rok, stare nawyki i Nowa Sól, która jednak się zmienia

Wchodzimy w 2026. Nie będę bawić się we wróżbitę. Moja kryształowa kula akurat się rozładowała, a z fusów po porannej kawie widzę tylko, że czeka mnie kolejna.

A jak się kończył stary rok? W Nowej Soli...dobrze. Naprawdę. I mówię to jako ktoś, kto zwykle ma alergię na urzędniczy optymizm. Ale gdy spojrzysz się na podsumowanie minionych dwunastu miesięcy, przygotowane w tym wydaniu przez Artura Lawrencę, trudno nie dostrzec ruchu. I nie chodzi tylko o drogi, choć i one są ważne – bo lubimy dojechać do domu, pracy, szkoły nie rozwalając zawieszania.

Chodzi o coś bardziej zaskakującego: o zwrot w kierunku ludzi. Budżet obywatelski, w którym mieszkańcy naprawdę decydowali. Młode Piątki, które sprawiły, że wakacje w mieście nie były wyrokiem. Święto Solan z rozmachem, który zaskoczył nawet sąsiadów. I – o zgrozo – urzędnicy, którzy wyszli z gabinetów. Przedtem Nowa Sól bywała jak te miasteczka z filmów: gospodarz zamykał się, uciekał przed opinią publiczną, a urząd był twierdzą. Dziś – powoli – mosty są budowane. Nawet jeśli czasem wiszą nad przepaścią wzajemnych nieufności.

Kompromis? Czasem się udawał. I to jest chyba największa zmiana: urząd, który przestał być tylko maszynką do podpisywania decyzji, a zaczął rozmawiać. Nawet, gdy się nie zgadza.

Infrastruktura? Trwa. Ale, jak pisałem wcześniej, nie samymi drogami człowiek żyje. I tu dobra wiadomość, bo dla Nowej Soli nadchodzi czas inwestycji w rekreację. Miasto jest pięknie położone, ma potencjał, ludzi z pomysłami. Brakowało przestrzeni, gdzie po pracy, czy szkole można odetchnąć z przyjemnością, a nie z obowiązku. To się zmienia. I to nie za pięć lat – teraz. Prezydent Beata Kulczycka kilka dni temu podpisała umowę z Zarządem Województwa. Miasto pozyskało 54 mln zł dotacji na rewitalizację Kaczej Górki. Zamiast betonu, naturalne ścieżki. Zamiast zaniedbania, aerator dla czystej wody, altana, pomosty, schronienia dla zwierząt. Prace mają zakończyć się w ciągu kilkunastu miesięcy, a Kacza Górka ma stać się tym, czym powinna być dawno: piękną, ekologiczną przestrzenią dla wszystkich.

Więc może ten 2026 będzie rokiem, w którym przestaniemy myśleć o Nowej Soli jako „miasteczku powiatowym”, a zaczniemy o niej mówić „że to nowoczesne miasto dobre do życia”.

Życzę nam wszystkim, żebyśmy pod koniec 2026 mogli spojrzeć wstecz i pomyśleć: „ale dobry rok”. I żeby ta myśl przyszła nam do głowy nie tylko podczas odkręcania szampana, ale też w zwykły wtorek, na spacerze wzdłuż Odry.

Łukasz Chybiński
Redaktor naczelny

Tymczasem u Solińskich...



Poradnik bezpieczeństwa

Odcinek 6: Długotrwały brak prądu (blackout)

Brak prądu – spowodowany katastrofą naturalną lub celowym działaniem – może potrwać nawet kilka dni. **Stracisz wówczas dostęp do wody, ogrzewania, internetu i telefonu oraz możliwość płacenia kartą.**

- Przygotuj alternatywne źródła: światła (latarki z zapasem baterii), ogrzewania (piecyk gazowy lub olejowy, kominek), łączności (radio na baterie, krótkofalówki, CB radio).
- Rozważ zakup agregatu prądotwórczego.
- Naładuj powerbanki. Włącz w telefonie tryb oszczędzania energii.
- Przygotuj zapasy żywności gotowej do spożycia (np. konserwy, suchary, batony) i wody

(min. 3 litry dziennie na osobę).

- Miej przy sobie zapas gotówki w różnych nominałach.

W czasie przerwy w dostawie prądu:

- Oszczędzaj ciepło, zbierz domowników w jednym pokoju.
- Ogranicz otwieranie lodówki i zamrażarki – dłużej utrzymają niską temperaturę.
- Odłącz wszystkie urządzenia elektryczne od zasilania.

Treść pochodzi z „Poradnika bezpieczeństwa” dostępnego na: <https://www.gov.pl/web/poradnikbezp> (na www.nowasol.pl w zakładce „Dla mieszkańca” – „Zarządzanie kryzysowe”)

Zarząd Regionu Zielonogórskiej NSZZ „Solidarność” zaprasza na film:

SOLIDARNI W WIĘZIENIU

emisja w Muzeum Magazynu Solnego
Nowa Sól, ul. Plac Solny

8 stycznia 2026r. | godzina 17:00

Film nakręcony przez Państwa Perlaków.
Opowiada o ludziach aresztowanych w stanie wojennym z różnych zakładów pracy naszego regionu.

Czas emisji około 60 minut.

NOWA Nowa Sól
Bezpłatny informator samorządowy
Redakcja: ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 12, 67-100 Nowa Sól
Redaktor naczelny: Łukasz Chybiński
Redaktor prowadzący: Artur Lawrenc
E-mail: chybinski@nowasol.pl, lawrenc@nowasol.pl
Tel.: 68 459 03 53
Wydawca: Urząd Miejski w Nowej Soli
ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 12, 67-100 Nowa Sól
Druk: drukarniajastrzebie.pl
Nakład: 5 000 egzemplarzy
ISSN: 3072-1083

Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Realny cel i cierpliwość

To fundamenty, bez których żadne z noworocznych postanowień nie będzie miało szansy się zmaterializować.

I właśnie to jest punktem wyjścia do naszej rozmowy z dietetyk Justyną Juchniewicz-Pogorzelską, do której teraz zgłasza się mnóstwo osób chcących poprawić swoje zdrowie

Artur Lawrenc: Czy Ty robiłaś sobie kiedyś postanowienia noworoczne?

Justyna Juchniewicz-Pogorzelska: Nigdy, jestem z tych poukładanych, zawsze mam realistyczne cele, które jak wizytę u lekarza, wpisuję sobie do kalendarza wtedy, kiedy jest to potrzebne. Natomiast to nie jest tak, że nie widzę sensu w takich postanowieniach. One też po prostu muszą mieć realne szansę na realizację, czyli odpowiadać stylowi życia danej osoby. Zbyt wygórowane szybko skończą się zniechęceniem. Nie zakładajmy, że np. od teraz będziemy wychodzić na trening codziennie, bo na początku już co drugi dzień to będzie dużo. Powoli, krok po kroku, planując i monitorując małe postępy – to daje pewność siebie i motywację, żeby robić to dalej.

Na przełomie roku rośnie liczba osób chcących coś zmienić w swoim życiu.

Jak oni sami określają swój problem i czego oczekują?

Przed wszystkim chcą zmiany samopoczucia. Źle się czują, brak im energii, źle śpią, mają inne kłopoty ze zdrowiem. Niektórych kierują do mnie lekarze. Chcą zmienić dietę i być aktywni fizycznie. Inni już korzystają z np. trenerów personalnych, ale wciąż mają problemy z masą ciała, bo ćwicząc siłowo niewiele spalają, a do tego budują masę mięśniową. Trenerzy personalni nie patrzą na człowieka całościowo, nie robią wywiadu o zdrowiu i często ktoś potem robi treningi, które nie są aktualnie dla niego, np. zamiast aktywności na niskim tętnie doprowadza do notorycznego skoku kortyzolu i skutki są odwrotne od zamierzonych. Osobną kategorią są sportowcy i nastolatki. U tych pierwszych zawsze chodzi o poprawę wyników poprzez dodanie diety. Niektórym waga rośnie, bo trening nie niweluje tego, że w diecie jest za dużo prostych węglowodanów, a za mało białka. Ktoś inny nie ma wyników, bo z kolei je zdecydowanie za mało. To częsty przypadek u młodych sportowców pokazujący, że edukować

w pierwszej kolejności trzeba nie tego młodego człowieka, a jego rodziców. Problem jest na tym polu duży. Jak przychodzę do szkół z pogadankami o zdrowym żywieniu, jestem przerażona zawartością śniadaniówek, w których jest np. drożdżówka jako jedyny posiłek na wszystkie lekcje plus zajęcia po szkole, albo sucha bułka z kabanosem. Do tego nastolatki piją kawę z automatów, więc pozornie funkcjonują aż do momentu, gdy na wierzch wychodzi brak sił na lekcje i trening. Rodzice mówią, że nie mają czasu na gotowanie, ale to wymówka. Prosty, szybki sposób na pełnowartościowy posiłek z kilku składników jest ogrom.

W wielkim skrócie, ale czego najbardziej brakuje w tych złych posiłkach?

Nie ma warzyw, odpowiedniej ilości białka. Nie ma zdrowych, naturalnych, nieutwardzanych tłuszczów, jak masło klarowane czy oliwa z oliwek. Jest za to mnóstwo żywności przetworzonej, pełnej ulepszaczy i konserwantów, które źle wpływają m.in. na jelita. Zalecam jogurty naturalne, bogate w struktury bakterii, nie na bazie mleka w proszku. Nie polecam z kolei pasteryzowanego mleka z marketów. Mięso warto kupować od niedużych hodowców, do których dostęp wcale nie jest taki trudny. Czytajmy etykiety i bierzmy to, co ma minimalny skład, np. chleb z zakwasem, wodą i solą, bez całej listy innych dodatków, jak choćby cukier.

Ok, to mimo wszystko dla wielu będzie brzmieć jak wyzwanie, a przecież w markecie też znajdują rzeczy zdrowe.

Przy których regałach powinni się zatrzymywać na dłużej, a przy których przeciwnie?

Na pewno należy omijać te ze słodzcami. Tak samo tzw. produkty proteinowe, bo to przetworzona żywność z dodatkiem np. karagenu. Potrzebujesz białka, weź prosty jogurt naturalny, ewentualnie jak naprawdę potrzebujesz, dodaj do niego odżywkę białkową.



Justyna Juchniewicz-Pogorzelska, dietetyk kliniczny, psychodietetyk, miłośniczka sportu, w tym m.in. biegania

Nie smakuje? Są owoce i warzywa, także mrożone i można łączyć to w postaci koktajli. Jeśli są problemy z przyswajaniem pszenicy, można kupić mąkę bezglutenową do wypieków zamiast gotowego bezglutenowego chleba z barwnikami i konserwantami. Kasza gryczana, jaglana, odpowiedni ryż czy makaron. Pełnowartościowy posiłek zrobimy z kilku składników, typu kasza, warzywa i kawałek indyka (to lepszy wybór niż kurczak). I strączki, nie każdemu służą, jednak mogą w kontekście białka zastąpić mięso, ale trzeba wtedy pamiętać o suplementacji witamin z grupy B i żelaza.

Dlaczego dla wielu osób zmiana zaczyna i kończy się na noworocznym postanowieniu, do którego stosują się najwyżej kilka tygodni?

Są niecierpliwi i oczekują natychmiastowych efektów. 20–30 kg

nadwagi nie pozbędziemy się w miesiąc. Trzeba się przygotować na długotrwały proces. Inna sprawa, jak ktoś pali, pije alkohol, to dla poprawy zdrowia wprowadzanie diety nie ma sensu jeśli nie pozbędziemy się najpierw nałogów. Po tym możemy ustalić indywidualny plan żywieniowy. Nie jestem lekarzem, ale potrafię interpretować wyniki i są one podstawą dla określenia strategii. Jestem dla klientów pod telefonem, bo potrzebują się doradzić, gdy nie radzą sobie z presją otoczenia. Np. dostaję taką wiadomość „co mam zrobić, idą święta, te wszystkie wigilie, wszędzie będzie alkohol, nie dam rady...”. Odradzam uczestnictwo, uczulam, żeby odmawiać. Bez silnej woli, asertywności, nie da się wytrwać. Gdy wiele zostało już wypracowane, nie można tego zaprzepaścić. Otoczenie powinno to uszanować, ale oczywiście bywa różnie.

Jesteś więc nie tylko dietetykiem, ale i psychologiem.

Tak, skończyłam psychodietetykę. Zaczynając pracę z daną osobą wysłuchuję jej historii, szukam podłoża problemów, stresu, za którymi stoją np. praca, nieporozumienia rodzinne. Ten stres wychodzi też podczas analizy składu ciała. Czasem ktoś pozornie funkcjonuje zdrowo, bo cały czas jest bardzo aktywny fizycznie, ale to też powoduje wyrzut kortyzolu, który w nadmiarze przynosi odwrotny skutek od zamierzonego. Trenowanie na luzie, bez presji, że muszę coś wykonać, ze zbyt małym czasem na regenerację, na pewno jest prostsze dla utrzymania równowagi.

Więcej jest klientów odnoszących sukces czy wracających do punktu wyjścia?

Łatwiej jest z mężczyznami. Dostają wytyczne i po prostu to robią. Kobiety mają wiele pytań, wątpliwości, dopytują czy nie można inaczej. Mężczyzn cieszy mały sukces, np. że znów mieści się w kamizelkę, że nie ma zadyszki wchodząc na czwarte piętro. Kobiety skupiają się na wyglądzie i oczekują, że ktoś zauważy zmianę. Facetowi nie trzeba mówić „widzę, że schudłeś”. Kobieta czeka, aż ktoś zauważy i słysząc to jest zmotywowana trwać w swoim postanowieniu.

A co Ciebie motywuje i satysfakcjonuje w pracy?

Gdy osoba powie, że poczuła się lepiej. Gdy ktoś przestaje się budzić w nocy, nie je słodczy, ma więcej energii w pracy. Niekoniecznie chodzi o to, że ktoś musi zgubić 10 czy 20 kg, bo masa ciała to nie zawsze wyznacznik. Istotniejszy jest skład ciała, proporcje tkanki tłuszczowej do mięśni. Nie zawsze szczupły oznacza automatycznie, że ma prawidłową masę. Po analizie staram się też zawsze podbudować klientów, mówiąc, że nie jest źle, a będzie jeszcze lepiej. Trzeba szukać pozytywów. To ułatwia motywowanie klientów.

Nowosolski rok w pigułce

„NOWA” zaczęła wychodzić we wrześniu, dlatego tylko część z kluczowych informacji trafiła „do papieru”. Ale nic straconego – właśnie macie przed sobą zestawienie (w telegraficznym skrócie) najważniejszych faktów z życia Nowej Soli w 2025 roku. Ograniczając zakres tematów skupiliśmy się na inwestycjach, szczególnie drogowych, jednak w zestawieniu nie brakuje również tzw. miękkiej, społecznej tkanki

STYCZEŃ

Gościliśmy delegację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a tematem była modernizacja Willi Gruschwitza. Miasto odwiedzili dyrektorzy kluczowych instytucji edukacji artystycznej i wspólnie z m.in. parlamentarzystami wizytowali zabytkowy budynek – miejsce, które ma szansę stać się nowoczesną siedzibą Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Grażyny Bacewicz. Wizyta była krokiem do podpisania porozumienia, które określiło warunki dalszej współpracy dotyczącej adaptacji budynku.

LUTY

Tomasz Twardowski oficjalnie objął stanowisko wiceprezydenta miasta. Prezydent Beata Kulczycka wręczyła mu nominację i wyraziła przekonanie, że jego doświadczenie oraz zaangażowanie przyczynią się do dalszego rozwoju Nowej Soli.

W tym samym miesiącu podpisano umowę na rozbudowę ulicy Głogowskiej. To długo wyczekiwana inwestycja, szczególnie przez mieszkańców Starego Żabna, którzy od lat zabiegali o poprawę stanu tej drogi. Wykonawcą przebudowy drogi o długości 2,4 km jest firma Strabag. Zakres prac obejmuje m.in. nową nawierzchnię jezdni, chodniki

i ścieżki rowerowe, modernizację kanalizacji deszczowej oraz budowę nowoczesnego oświetlenia. Do tego doświetlone przejścia dla pieszych i dostosowanie do współczesnych standardów infrastruktury technicznej. Koszt inwestycji to 23,3 mln zł, z czego 95 proc. pochodzi z dofinansowania w ramach rządowego Polskiego Ładu. Podpisana została umowa na dofinansowanie przebudowy oraz termomodernizacji kompleksu budynków Szkoły Podstawowej 8. Dzięki wsparciu z Funduszy Europejskich w szkole doszło już do wymiany okien i drzwi. Obecnie trwa docieplenie budynków, a w zakresie inwestycji są również montaż wentylacji, klimatyzacji, systemów grzewczych i ciepłej wody, fotowoltaiki oraz energooszczędnego oświetlenia. Wartość kosztorysowa projektu to 12,1 milionów zł, a dofinansowania ze środków europejskich to 10 milionów zł.

MARZEC

Wydarzył się mały, ale ważny krok dla społecznej partycypacji realizacji zadań z publicznych pieniędzy, mianowicie rozpoczęliśmy prace nad Nowosolskim Budżetem Obywatelskim.

Drugi raz w historii miasta odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Miejskiej.

Dobiegły do końca prace w ulicy Cichej i Lipowej. Powstała nowa

nawierzchnia, wygodne chodniki i ścieżki rowerowe. Do tego nowe oświetlenie uliczne, rozbudowana kanalizacja deszczowa i zmodernizowana sieć telekomunikacyjna. Projekt był warty 1,9 mln zł i miał 70-procentowe dofinansowanie.

Odbyła się ceremonia wkopania kamienia węgielnego pod nową fabrykę Toms Group, duńskiego giganta w produkcji czekolady. Inwestycja o wartości przekraczającej dziewięćdziesiąt milionów ma kluczowe znaczenie dla rozwoju miasta. Przeniesienie produkcji z Ballerup do Nowej Soli przyczyni się do powstania 90-100 nowych miejsc pracy.

Urząd przekazał 400 tys. zł sześciu wspólnotom mieszkaniowym, które zdecydowały się wykonać niezbędne prace konserwatorskie, remontowe i renowacyjne, tak aby m.in. odnowić elewacje, wyremontować dachy i klatki schodowe. Kwoty dotacji wynoszą około 29-30 proc. wartości inwestycji.

KWIECIEŃ

Odbyły się rozmowy z prezesami Rodzinnych Ogrodów Działkowych nt. wysokości miejskich dotacji i realnych potrzeb, z jakimi mierzą się nowosolscy działkowcy.

Wybudowana została droga wewnętrzna – odnoga ulicy Śląskiej na południowej strefie ekonomicznej. To ważna inwestycja, która poprawia dostępność komunika-

cyjną tego obszaru i ułatwia funkcjonowanie firm działających w pobliżu. Powstała nowa jezdnia o nawierzchni bitumicznej, chodniki, miejsca postojowe, zjazdy i pobocza z kostki brukowej. Zbudowano kanalizację deszczową oraz nowoczesne oświetlenie uliczne. Przebudowano również odcinki sieci gazowej. Koszt to 2,7 mln zł, z czego 1,9 mln zł pozyskaliśmy z dofinansowania. Miasto pozyskało dofinansowanie na realizację dwóch ważnych inwestycji drogowych. Dzięki środkom z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg ruszyły przygotowania do przebudowy ul. Komendantów oraz budowy ul. Góreckiego. Łącznie to blisko 2,4 mln zł.

MAJ

Tym razem w MKiDN odbyło się spotkanie poświęcone dalszej współpracy przy realizacji porozumienia dotyczącego rewitalizacji Willi Gruschwitza i stworzenia tam siedziby szkoły muzycznej. Regularnie odwiedzamy plac budowy jednej z największych inwestycji drogowych ostatnich lat. Przebudowywany jest cały układ komunikacyjny obejmujący ulice: Chrobrego, Grobla, Okrężną, Nowszą oraz Zielonogórską. Dotychczasowe rozwiązania były nieczytelne i powodowały niebezpieczne sytuacje na drodze. Inwestycja poprawi bezpieczeństwo i komforty jazdy. Wartość to 18,4 mln zł. Za-

kończenie prac zaplanowano na listopad 2026 roku.

Wybraliśmy wykonawcę budowy przy osiedlu Konstytucji 3 Maja – przetarg wygrała firma Pro-Infra Sp. z o.o. z Jerzmanowej. Wartość to prawie 2,1 mln zł. Zaplanowano: nawierzchnię z geokraty ponad 200 miejsc parkingowych, chodniki z kostki brukowej, tor dla rolek i rowerów, oświetlenie, dwa wybiegi dla psów, ogrodzenia, furtki, bramy, małą architekturę, nową zieleń i przyłącze wodociągowe.

CZERWIEC

Nowa Sól i jej rowerowi przyjaciele ruszyli do rywalizacji o Super-Puchar Rowerowej Stolicy Polski. Szykowaliśmy się do złożenia wniosku o dofinansowanie kompleksowego projektu rewitalizacyjnego, który obejmuje trzeci etap przemian na obszarze dzielnicy portowej, w tym terenów sąsiadujących z Magazynem Solnym. Zakres zadania obejmuje m.in.: rewitalizację tzw. Harcerskiej Górki, doposażenie placu przy ul. Żwirki i Wigury, budowę ścieżek spacerowych w otaczającym ten rejon terenie zielonym, adaptację zabytkowej kaplicy powoławskiej na cmentarzu komunalnym i budowę małej tężni solankowej. A wszystko połączone nowoczesnym ciągiem komunikacyjnym z Magazynem Solnym.



Umowę na przebudowę ul. Głogowskiej podpisaliśmy w lutym



„Ósemka” przechodzi kilka etapów wielkiej termomodernizacji



Budowa 65 mieszkań komunalnych przy ul. Zawadzkiego „Zośki” zaczęła się w czerwcu



SubBus zamówił za 12 mln zł pierwsze w pełni elektryczne autobusy

Trwała przebudowa drogi wewnętrznej przyległej do ul. Wrocławskiej – na wysokości Parku „Odra”. Zakres robót obejmował: wymianę nawierzchni jezdni i chodników, budowę oświetlenia drogowego i wykonanie odwodnienia terenu. Wartość to 1,8 mln zł, z czego 788 tys. zł stanowi rządowe dofinansowanie.

Zaplanowaliśmy przebudowę drogi DD7. To wewnętrzna droga w pasie drogi wojewódzkiej, która łączy się z rondem Województwa Lubuskiego (ul. Dolnośląska).

Radni udzielili prezydent Beacie Kulczyckiej absolutorium, zagłosowali za przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu za 2024 rok i zagłosowali za wotum zaufania dla prezydenta.

Nie tylko Nowa Sól bawiła się do nocy podczas weekendu ze Świętem Solan. W Alei Gwiazd odsłonięto odcisk dłoni Krzysztofa Cugowskiego.

Znaleźliśmy się w gronie samorządów, które otrzymają dofinansowanie w ramach naboru FENX.02.05 „Woda do spożycia” realizowanego z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021–2027. Projekt pn. „Rozwój i modernizacja systemu zaopatrzenia w wodę miasta Nowa Sól” został rekomendowany do dofinansowania. Wartość to 6,3 mln zł.

Podpisano umowę na budowę 65 mieszkań komunalnych przy ul. Zawadzkiego „Zośki”. Lokale będą miały powierzchnię od 38,9 do 66,8 m kw., a część z nich zostanie przystosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Teren wokół zostanie estetycznie zagospodarowany. Budowa ma zakończyć się w ciągu 20 miesięcy, a jej koszt to ponad 17 mln zł. Rozpoczął się pierwszy etap kompleksowej termomodernizacji Szkoły Podstawowej nr 8 w Nowej Soli, tj. wymiana blisko 300 okien.

LIPIEC

Dobiegały końca prace przy powstaniu ul. Wielkopolskiej – drogi powstającej w ramach uzbrojenia Południowej Strefy Przemysłowej. Jej głównym celem jest skomunikowanie ponad 10 hektarów terenów inwestycyjnych. Zrobiono: asfaltową drogę, ciąg pieszo-rowerowy, zjazdy do posesji i firm, kanalizację deszczową, zbiornik retencyjny i przepompownię, oświetlenie. Koszt inwestycji: 5,6 mln zł, dofinansowanie: 3,9 mln zł. Zazieleniło się na skwerze przy Carrefourze! Obok marketu powstało miejsce z ogromną ilością nasadzeń bardzo różnych roślin, alejkami między drzewkami i tzw. ławką areną.

Wybrano wykonawcę budowy ul. Góreckiego. Przetarg wygrało konsorcjum firm Kambud za 1,2 mln zł. Projekt objął budowę jezdni z kostki betonowej (dwa krzyżujące się odcinki), chodników, zjazdów do posesji, kanalizacji deszczowej oraz oświetlenia typu LED (dziewięć lamp).

Również przebudowa ul. Kombarantów znalazła wykonawcę. Za 2,9 mln zajmuje się tym firma Pa-Bex. Inwestycja zakłada powstanie nawierzchni z kostki brukowej, chodników, odwodnienia i montaż energooszczędnego oświetlenia LED. Do tego przebudowa sieci: kanalizacji deszczowej i sanitarnej, wodociągu, gazu oraz infrastruktury teletechnicznej. Nowa Sól otrzymała na przebudowę 1,36 miliona zł.

SIERPIEŃ

Ruszyły spotkania informacyjne Nowosolskiego Budżetu Obywatelskiego. Po raz pierwszy w historii Nowej Soli mieszkańcy miasta otrzymali możliwość bezpośredniego współdecydowania o tym, na co zostanie wydana część środków z budżetu miejskiego w kolejnym roku.

Otwarto oferty w postępowaniu przetargowym na realizację przebudowy ul. Nowszej wraz z budową odwodnienia i oświetlenia drogowego oraz przebudową kolidujących sieci elektroenergetycznej i telekomunikacyjnej. Firma FUCHS R.J.K. Spółka Komandytowa złożyła ofertę najkorzystniejszą na poziomie ok. 613 tys. zł. W Szkole Podstawowej nr 1 zakończył się remont budynku „B”. Korytarze zyskały świeży wygląd. Tynki zostały zeszlifowane, lampy polakierowane, odmalowano ściany i sufity. Z kolei uczniowie „Szóstki” zyskali odświeżoną salę gimnastyczną, zmodernizowane szatnie i wyremontowane zaplecze sanitarne.

Złożyliśmy dwa wnioski o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pierwsze z planowanych zadań obejmuje rozbudowę ul. Drzewnej i Skargi oraz przebudowę ul. Zielonej. W ramach projektu zaplanowano także modernizację ul. Podwale i Hutnicza. Drugie przedsięwzięcie dotyczy rozbudowy drogi gminnej w ciągu ul. Paderewskiego wraz z budową nowego oświetlenia i niezbędnej infrastruktury technicznej.

WRZESIEŃ

Rozpoczęło się przygotowanie projektu budowlanego 350-metrowego odcinka ścieżki rowerowej zaczynającego się na wylocie ulicy Południowej, biegnącego dołem wzdłuż ogrodów działkowych i łączącego się ze ścieżką przy obwodnicy.

Na terenie Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej wymieniona została część nawierzchni ul. Ekonomicznej oraz część ul. Inżynierskiej – od skrzyżowania z ul. Ekonomiczną do wysokości fabryki Nord Napędy. W Szkole Podstawowej nr 3 uczniowie i pracownicy mogą wreszcie odetchnąć pełną piersią – do-

słownie i w przenośni. Zakończono modernizację stołówki i kuchni, z których tylko na miejscu każdego dnia korzysta ok. 80 uczniów.

Odbyła się premiera filmu, który opowiada o młodych nowosolanach – ich pasjach, pomysłach, energii. Film był podsumowaniem letniej serii wydarzeń pod hasłem „Młode piątki” organizowanych przez i z udziałem młodzieży.

PAŹDZIERNIK

Podpisaliśmy umowę z gorzowską firmą konsultingową INTERPROJEKT na wykonanie dokumentacji projektowej przebudowy ulicy Długiej wraz z jej wydłużeniem aż do ulicy Przyszłości. Prace rozpoczną się od sprecyzowania wstępnej koncepcji, a następnie zaprojektowania trzech odcinków tej inwestycji, gdzie pierwszy zacznie się przy skrzyżowaniu z ulicą Wojska Polskiego, a skończy mniej więcej na wysokości przejazdu kolejowego.

Odbyło się spotkanie nt. modernizacji miejskiego stadionu. Mając dokumentację i ważne przez 3 następne lata pozwolenie na budowę oraz znając faktyczne koszty, możemy jasno powiedzieć, że obecnie na taki cel potrzebujemy aż 41,5 mln zł, z czego tylko 12,8 mln zł może pochodzić z Ministerstwa. Nawet po odzyskaniu VAT-u (niemal 8 mln zł) wciąż brakuje około 20 mln zł wkładu własnego. Rozpoczęły się zmiany w funkcjonowaniu Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK). Dotychczasowy, działający od ponad dekady obiekt, zostanie rozbudowany i dostosowany do nowych standardów. Aby zapewnić ciągłość odbioru odpadów, na czas modernizacji uruchomiony został PSZOK tymczasowy.

Nowa Sól szykuje jedną z najważniejszych inwestycji rekreacyjnych ostatnich lat. Na powierzchni

ok. 16 ha wzdłuż Odry miasto planuje zrealizować pięć odrębnych zadań inwestycyjnych – od rozbudowy znanego Parku Krasnala, przez EKOCentrum i tężnię solankową, po marinę oraz Park Wodny Świat. Całość została wstępnie oszacowana na około 35,6 mln zł, a urząd miejski zabiega o ok. 12,6 mln zł dofinansowania w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT).

LISTOPAD

Zakończono przebudowę drogi serwisowej DD7 – prawie 400m w pasie drogi wojewódzkiej nr 315, jako alternatywny dojazd do przedsiębiorstw zlokalizowanych w tej części strefy gospodarczej. Koszt zadania to 731,2 tys. zł.

W siedzibie Międzygminne Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Subbus Sp. z o.o. doszło do podpisania umowy z firmą Busnex Poland, oficjalnym przedstawicielem w Polsce chińskiego producenta autobusów Yutong Bus, który wyprodukuje dla nas cztery w pełni elektryczne pojazdy. Zamówienie warte około 12 mln złotych (finansowane w 85 proc. przez unijne dofinansowanie) ma być zrealizowane do połowy sierpnia 2026 r.

GRUDZIEŃ

Obok wieży Parku ReOdra ruszyło profesjonalne lodowisko, pierwsze takie w historii naszego miasta, schładzane specjalną aparaturą, dzięki której można jeździć na łyżwach nawet przy dodatnich temperaturach.

Zapowiedzieliśmy zmianę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Centrum Usług Społecznych, co poszerzy dotychczasową działalność o nowe formy pomocy, gdzie kryterium kwalifikującym nie jest dochód.

Informacje wybrał i zredagował
Artur Lawrenc

Miejsce? Jest!

Mieszkańcy osiedla Konstytucji o nowym parkingu

– Wreszcie nie muszę po osiedlu krążyć jak wilk i szukać miejsca – mówi z ulgą pan Wojtek, mieszkaniak Osiedla Konstytucji 3 Maja. Od początku grudnia pod jego blokiem funkcjonuje nowy, duży parking. Inwestycja, na którą wielu czekało latami, weszła w decydującą fazę: testu codziennością. Jak po miesiącu oceniają ją kierowcy? Są głosy entuzjastyczne, są i takie, które wskazują na mankamenty do poprawy. Wszyscy jednak zgodni są, co do jednego: parking był potrzebny

Pierwszy, świąteczny sprawdzian parking, zdaniem mieszkańców, przeszedł śpiewająco. – Gdy w święta rodzina do mnie zjechała, nie musieli tułać się po osiedlu. Zaparkowali spokojnie, było dużo miejsca – wspomina pan Mariusz. To ulga, którą na co dzień odczuwa coraz więcej osób. Największą zaletą, powtarzaną jak mantrę, jest poczucie przewidywalności i bezpieczeństwa. – To zmieniło komfort życia. Wracając po pracy późnym popołudniem, już nie muszę się rozglądać nerwowo, jeździć dookoła osiedla, czy parkować gdzieś na półlegalnym miejscu – przyznaje pan Wojtek. – Teraz wracam i po prostu wiem, że będę miał gdzie zaparkować – dodaje. To fundamentalna różnica.

Mimo ogólnej aprobaty, wśród kierowców pojawiają się też głosy mające na celu nie krytykę, a udoskonalenie istniejącego rozwiązania. Najczęściej podnoszona kwestia dotyczy organizacji ruchu na samym parkingu. – Dla mnie wjazd powinien być z jednej tylko strony – od pizzerii, a wyjazd drugą bramą – proponuje pan Marcin. Jego zdaniem, wysypana żwirkiem szara trasa na środku parkingu jest nieco zbyt wąska. – Owszem, mijają się tam dwa samochody, ale gdyby to były jakieś suvy albo samochody dostawcze, to mogą mieć problem. Dlatego logika podpowiada rozdzielenie wjazdu i wyjazdu – tłumaczy i zapowiada: – W sumie to zgłoszę ten pomysł do urzędu.

Inny problem ma charakter nie techniczny, a... ludzki. Pani Marta, która mieszka w bloku naprzeciwko parkingu, z irytacją obserwuje upór części sąsiadów. – Niestety, mimo że na parkingu jest sporo miejsc, to samochody i tak stoją bezpośrednio pod klatką schodową – mówi. Skutki? Konkretnie i uciążliwe. – Nieraz widziałam, jak śmieciarka nie może tędy przejechać. Szersze samochody też mają z tym problem. Do tego dochodzą poranne odgłosy odpalanych pod oknami silników i kwestia spalin, które zamiast na parking, trafiają pod drzwi wejściowe.

Sprawa jest dobrze znana w Wydziale Dróg w urzędzie miejskim. – Niestety, obserwujemy, że część kierowców nadal parkuje „po staremu”, wzdłuż drogi dojazdowej mimo, że na odcinku jednokierunkowym obowiązuje zakaz zatrzymywania się i postoju – mówi Marta Bosy, naczelnik Wydziału Dróg.

Do urzędu regularnie wpływają w tej sprawie skargi. – Będziemy zachęcać mieszkańców do korzystania z wyznaczonych miejsc postojowych, zarówno tych pod skosem przy blokach, jak i na nowym parkingu. Chcemy doprowadzić do sytuacji, w której auta nie będą parkowane na jezdni tuż przy klatkach schodowych. Na ten moment nie planujemy zmian w organizacji ruchu, ale wszystko zależy od podejścia i współpracy mieszkańców – dodaje.

Nowa inwestycja przy osiedlu Konstytucji 3 Maja to jednak nie tylko odpowiedź na problemy kierowców. Równoległe z parkingiem oddano do użytku dwa nowoczesne wybiegi dla psów, wyraźnie wydzielone: osobny dla większych i osobny dla mniejszych czworonogów.

Ich zalety doceniają nie tylko lokalni mieszkańcy. Pan Mariusz Nowaczyk regularnie przyjeżdża tu specjalnie ze swoją sunią Lusią z innej części miasta. – Ta inwestycja bardzo nam odpowiada – mówi, obserwując, jak jego pies biega za piłką. – Luscia czuje się tu swobodnie. Teren jest ogrodzony, więc nie zaatakują jej większe psy, a jak pojawiają się tu inne małe, to świetnie potrafią się razem bawić. Właściciele mają pewność, że pupil nie ucieknie, a zwierzęta mogą swobodnie korzystać z przeznaczonych dla nich atrakcji, takich jak różnego rodzaju zabawki.

W rozmowie pan Mariusz porusza jednak także temat, który – choć niepotwierdzony – krąży wśród bywalców terenów zielonych. – Podobno osoba lub osoby nieprzepadające za psami, mogą rozrzucać w okolicy pokarm, który może zaszkodzić zwierzętom. Sam z taką sytuacją się nie spotkałem – mówi pan Mariusz. To informacja, którą usłyszał od znajomych stąd. – Wychodząc z psem po prostu uważam – dodaje.

Łukasz Chybiński



Wzdłuż drogi dojazdowej do nowego parkingu (na odcinku jednokierunkowym) obowiązuje zakaz zatrzymywania się i postoju, dlatego właściciele tych pojazdów powinni skorzystać z powstałych miejsc



M. Nowaczyk regularnie przyjeżdża tu ze swoją Lusią z innej części miasta



Są głosy, że na parking powinien być zrobiony osobny wjazd od strony pizzerii

Żar ducha nie gaśnie

Pasja do zbierania znaczków kończy się w momencie, kiedy zaczynasz oglądać się za dziewczynami. I nawet jeśli za nimi zerkasz z oddanym rozgorączkowaniem, to przychodzi dzień, że prężność tego hyzia ci mięknie. Pasje generalnie mają to do siebie, że się wypalają, wszak nie ma mydeł, które się nie zmydlą. Ale bywają wyjątki

Pasja to takie hobby na sterydach. Hobby z sercem i duszą, poświęceniem i oddaniem, takie hobby w nawiasie, gdzie mnożone są te wszystkie rzeczy z wcześniejszego zdania, a za nawiasem jest jeszcze potęga. Bywają pasje równego typu, są upodobania naturalne, wrodzone i pierwotne, jak np.: umiłowanie ognia, o czym najlepiej wiedzą piromani. Są też pasje nabyte i tresowane, specjalnie pielęgnowane i głaskane, czego egemplifikacją jest na przykład picie wódki.

Grupa ludzi, którzy mają tę samą pasję, łączy się w kluby, stowarzyszenia lub nawet polityczne partie. Swoją żarliwość pielęgnują wspólnie. Również ci ludzie, którzy mają swojej pasji trochę dość, też łączą się w kluby, z oddanych wyznawców zmieniają się w przechrztów a nawet wrogów czy zaciekłych przeciwników swoich wcześniejszych zamiłowań.

A co z pasją, która nie gaśnie? Której żar się nieustannie tli? Są takie? Są. I to na dodatek bardzo blisko. Np. pasja, którą od 4 stycznia 1976 roku pielęgnuje Edward Gramont.

Przyczepa dni

Trochę tak jest, że jeśli coś jest obok nas, na co dzień, od zawsze, to tak się do tego przyzwyczajamy, tak wrasta w krajobraz i ogląd świata, że powszednie i nie przykuwa już tak naszej uwagi. Trudno by nam na przykład było za każdym razem zachwycać się wieżą kościoła św. Antoniego.

Tak, Terminus A Quo, właśnie skończył 50 lat. Pół wieku trudno objąć myślą, średnio da się to sobie wyobrazić. Nawet jak sobie przeliczymy, że 50 lat to 600 miesięcy, albo 18 200 dni, to jakoś trudno to objąć. Umiemy sobie wyobrazić 10 jabłek, ale np. 250 jabłek już nie da się w myśli precyzyjnie zobrażać. A co dopiero 18 tysięcy jabłek? Nawet jak wyobrazimy sobie zwykłą przyczepę do traktora pełną jabłek, bo tyle by wyszło dni istnienia teatru w tym dziwnym przeliczniku, to jednak widzieliśmy niepoliczalną górkę jabłek. Historia Terminusa to właśnie ta-



Teatrowi Edwarda Gramonta stuknęło właśnie 50 lat

ka przyczepa pełna dni. Dobrze brzmi.

Terminus A Quo z pasją godną księgowego prowadzi specyficzne rejestry swojej historii.

Ile występów ma na koncie w tych 50 latach? Wiemy dokładnie – teatr Gramonta pokazał 4446 spektakli. Czyli średnio co 4 dni od stycznia 1976 roku. To tak, jakbyś przez 12 lat, przez całą podstawówkę i liceum codziennie oglądał jedno przedstawienie, w weekendy też.

Ile osób się przez teatr przewinęło? Mógłbym tu napisać liczbę, ale jej sobie nie wyobrazisz. Ale gdyby wszyscy aktorzy z Terminusa z tych 50 lat zaczęli się ustawiać pod siedzibą teatru przy ulicy Kościuszki, jeden za drugim, na długość wyciągniętej ręki, to ten rząd aktorów skończyłby się mniej więcej na skrzyżowaniu Kościuszki z ul. Wojska Polskiego, bo liczba tych aktorów to 758.

W ilu miejscowościach Terminus A Quo zaliczył występy? Liczba 277 wydaje się niewielka. Kwestia obrazowego przelicznika. Inne jest uczucie, kiedy siedzisz w okopie, idą na ciebie dwie kompanie, a ty masz w kałasznikowie jeden nabój, a inaczej, kiedy masz dziewięć magazynków po 30 sztuk pocisków w każdym, prawda?

Więc właśnie tyle magazynków ze spektaklami w 277 różnych okopach sztuki po jednym wystrzelał Terminus.

Wielkie świętowanie

Nadchodzący czas, najbliższe dwa tygodnie, to w teatrze Edwarda Gramonta czas huku, czas jubileuszowych fajerwerków. Weekend 16-18 stycznia to termin głównych obchodów półwiecza niezmordowanej pasji Edwarda Gramonta. W piątek areną świętowania będzie siedziba teatru. W sobotę zapraszam do Zielonej Góry, w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. C. Norwida odbędzie się wernisaż wystawy prac związanego z Terminusem Leszka Frey-Witkowskiego oraz spotkanie z książką „Gramont”, którą napisała na 50-lecie teatru Mirosława Szott. Oczywiście nie obędzie się bez spektaklu. Niedziela to znów sala teatru przy ulicy Kościuszki.

No dobra, ale po co

Edwarda Gramonta znają wszyscy, a najlepiej ci, którzy go nie znają w ogóle. Ni to krasnoludek, ni szaman, sam jeździ na dwuosobowym rowerze, całe szczęście, że

siedzi z przodu. Dziwny od zaw sze. Za siermiężnej komuny, kiedy startował tą rakieta, był ewidentnym przykładem do nienaśladowania.

Dwadzieścia lat później, kiedy całe miasto chodziło jak na olimpiadzie – w dresach, ortalionach, z szetkami u pasa, sprawiał wrażenie, jakby szlaban przyszłości mu się opuszczał, bo w czasie cinkciarzy, biznesu, pieniędzy i cwaniactwa został z tymi swoimi ideami jak Himilbach z angielskim. Knajpy, bilard, audi, dziewczyny, jedwabne koszule, dyskoteki i strzelanie w sufit było na topie, a nie jakieś jęki w mące.

Kolejne 30 lat, jak pstryk, minęło, komórki, elektryczne rowery, AI, bliki, internet, ten dalej chodzi dziwny, jak zagubiony przybysz z innej parafii. I dalej to samo robi, co robił w tym 1976 czy 1996. Utknął, czy jak?

Myślę, że trochę profetycznie pierwszym wyborem do scenicznej inscenizacji, te lat temu 50, był „Poemat o zbawieniu świata”. To wtedy zaczął żałować róż, gdy obok płonął las. To wtedy zaczął puszczać pojedyncze jaskółki, żeby uczyniły wiosnę, a palec wkładał między drzwi. Nie łaknął chleba i soli, bo tym człowiek człowieka niewoli, a on chciał wolno-

ści, niezależności i tą drogą poszedł. Zbawianie świata jest dość trudne, przynasza, trzeba się na robić, a pewności sukcesu nie ma. Wielu próbowało, łącznie z prorokami, a jak jest, każdy widzi.

Ale co nam tak naprawdę stałego zostaje w ostatecznej garści, niż sztuka, niż słowo, niż myśl trochę szersza i głębsza od dylematu, czy zjeść kiełbasę z musztardą czy z keczupem? Ech, takie fajne mózgi mamy, takie możliwości, czytać umiemy całkiem sprawnie, analizować, zastanawiać się, a mało korzystamy. Łatwiej obejrzeć program, jak ktoś tańczy, niż przeczytać stronę książki. Ale fakt faktem, przecież nie trzeba się nieustannie myślać zadreć, trzeba pożyć, odsapnąć, a nie w ideach gmerać jak palcami w gorącym makaronie. No i przecież zawsze można patrzeć na tę jasną stronę życia, jak radził chór w finalnej scenie „Żywota Brajana”.

Terminus A Quo jest po to, żebyś się czasem zastanowił. Żebyś pomyślał inaczej. Żeby cię strzeliła jak piorun jakaś refleksja. Spektakl jest jak chleb, mąką są słowa, reszta to ulepszacz, żeby skórka była ładna i chrupiąca. Ja właśnie dla słów do Terminusa chadżam. Nie muszę nawet oglądać, może dlatego wybieram najgorsze miejsca do siedzenia, wystarczy mi słuchać w ciemności. I kiedy słuchając, trafia mnie myśl, na którą nigdzie indziej bym nie wpadł, to wiem, że po to właśnie trzeba tam chodzić. Dziękować, że są, doceniać, że się im chce robić rzeczy tak zbyteczne pozornie, czerpać inspirację, oczyszczać się, obierać ze stwardniałej skórki. To, że teraz czytasz takie zdania, a nie inne, też jest w części wynikiem moich wizerunków na Kościuszki.

Jeśli dawno tam Twoja noga nie stała, oko nie widziało, przyjdź świętować to półwiecze. Jeśli nigdy tam jeszcze nie zdarzyło Ci się być, nadrob, spróbuj, zobacz, poczuj żar ducha tego miejsca, który od pół wieku już się tam tli.

Tak na marginesie...

Półzarterem, półserio

To będzie na serio: wyrazy *półzarterem* czy *półserio* od pierwszego stycznia 2026 roku już zawsze napiszemy łącznie. Nie będzie tego absurdu podziału, zgodnie z którym – w zależności od tego, czy ten wyraz występował solo – *półzarterem*, czy w wyrażeniu *półzarterem, półserio* – jedno pisaliśmy razem, a drugie osobno. Analogicznie pisać będziemy też takie wyrazy jak jak: *półfantastyczny* i *półrealistyczny*, *półkpiąco* i *półpoważnie*, *półspał* i *półczuwał* czy *półzabawa* i *półnauka*, chyba że będziemy chcieli napisać, że ktoś jest na przykład *pół-Anglikiem*, *pół-Polakiem* – wtedy napiszemy z łącznikiem.

Pierwszego stycznia 2026 roku weszły w życie zmiany ortograficzne, które są prawdziwą rewolucją. Rada Języka Polskiego zdecydowała się na największe uproszczenie zasad od lat, bo ostatnia duża reforma ortografii polskiej miała miejsce w 1936 roku. To świetna wiadomość nie tylko dla uczniów – język staje się bardziej logiczny i łatwiejszy do opanowania. Już nie musimy zastanawiać się, czy Nowosolanin napisać wielką literą – tak jak Lubuszanin, Polak, Europejczyk – czy małą, jak było dotychczas, a przyznam, że panował tu chaos. Teraz nazwy mieszkańców wszystkich

jednostek administracyjnych – od miast po kontynenty – mają ten sam status i piszemy je wielką literą.

I nareszcie koniec z ortograficzną niejasnością *Alei* i *alej*, bo reforma objęła również nazwy obiektów przestrzeni publicznej. Dotychczas pisaliśmy o *Parku Krasnala*, że leży przy *alei Wolności*, ponieważ wyraz *aleja* w liczbie pojedynczej musieliśmy pisać małą literą, a w liczbie mnogiej – wielką, jak *Aleje Ujazdowskie*. Teraz piszemy już wielką literą nie tylko *aleję*, ale również *osiedla*, *plące*, *parki*, *mosty*, *pomniki*, *ronda* oraz *teatry*, *kawiarnie*, *pizzerie*, *restauracje*, *zajazdy*. Zatem piszemy: *Aleja Wolności*, *Aleja Zdzisława Malczuka*, *Osiedle Konstytucji*, *Plac Floriana*, *Park Fizyki*, *Rondo Ojca Medarda*, *Kawiarnia Wanilia*, *Pizzeria Pierino*, *Restauracja Czary Mary* i tym podobne.

I, co ważne, będziemy teraz częściej łączyć, nie dzielić!!! To zmiana, która cieszy najbardziej, bo tu łatwo było o błąd. Dotyczy na przykład pisowni partykuły *nie* z imiesłowami odmiennymi i z przymiotnikami. Bo wiadomo, że *nie* z czasownikami trzymało i dalej będzie trzymać się na dystans (*nie narzekam*, *nie objadam się*), z przymiotnikami się lubiło i pisało łącznie (*niebrzydki*, *niejasny*)

z wyjątkiem stopnia wyższego i najwyższego (*nie brzydszy*, *nie najbrzydszy*). Natomiast z imiesłowami odmiennymi nie było łatwo! Łączna lub rozdzielna pisownia zależała od kontekstu.

Teraz *nie* – piszemy łącznie, bez żadnych wyjątków!!! *Niepisany* i *niepiszący*, *niesprzątnany* i *niesprzątnający* – wszystko łącznie. Z przymiotnikami – czy to w stopniu równym, wyższym czy najwyższym – *nie* zapiszemy zawsze łącznie. Ta zmiana mogłaby wcześniej uratować od ocen niedostatecznych dziesiątki uczniów.

No i największa niesprawiedliwość polskiej ortografii – przysłówki *na pewno* pisany rozłącznie i przysłówki *naprawdę* pisany łącznie – doczekały się równouprawnienia – jeden i drugi pisany jest teraz łącznie: *na pewno*, *naprawdę*.

Kiedy gościem nowosolskiej Biblioteki kilka lat temu był profesor Jerzy Bralczyk, spotkanie z nim przyciągnęło tłum ludzi. Mówił nam wtedy, że ortografia jest miarą naszej uważności oraz testem inteligencji i ogłady, że tekst zapisany poprawnie ma swoją harmonię i, że opanowanie zasad ortografii daje ogromną satysfakcję. W czasach internetowych komunikatorów, klawiatur bez polskich znaków, kiedy skrótowce wypierają pełne zdania, a celowe zniekształcanie języka tworzy klimat – bo jeśli robisz błędy tam, gdzie inni je robią jesteś „swój” – poprawność ortograficzna to luksus, na który nie każdego stać i nie chodzi mi o zasobność portfela. Autokorekta, jak pewnie zdążyliśmy się przekonać, nie zawsze daje radę, więc poprawne pisanie pokazuje, że to Ty panujesz nad technologią, a nie ona nad Tobą. Każdy Twój komunikat to Twoja wizytówka. Możesz mieć niezłe argumenty w dyskusji, ale nic tak nie zmiażdży Twojej riposty w Internecie jak błąd ortograficzny,

a pierwsze, co zobaczysz to wpis typu: *nawet pisać nie umiesz, a się wypowiadasz*. Dlaczego? Bo to nie tylko niepoprawnie zapisany znak graficzny, to informacja o Tobie, która podważa Twoje kompetencje, a tym samym osłabia siłę Twoich argumentów. Twoje CV trafi do niszczarki, jeżeli napiszesz, że potrafisz *dobrze zażądać* czasem i *żadko* się poddajesz, bo raczej słabo nim zarządzałeś, jeśli przez wiele lat szkolnej nauki nie przyswoiłeś zasad ortografii. I jeśli będziesz czegoś *rzędał* to raczej nikt Ci tego nie da, bo...no sam wiesz.

A tak na marginesie: Wymieniłam tylko niektóre ze zmian w ortografii. W komunikacie Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN znajdziemy odnośnik do dokumentu stanowiącego zbiór zasad pisowni i interpunkcji polskiej. Warto go zapisać – to jest najbardziej zaufane źródło, w którym znajdziemy wszystko to, co najważniejsze, a słownik ortograficzny Rady Języka Polskiego uwzględniający nowe zasady pisowni ukaże się w druku dopiero pod koniec 2026 roku.

Elżbieta Gonet



Nowosolski obiektyw

– Zdjęcie zostało zrobione w kwietniu z balkonu bloku na trzecim piętrze z widokiem na kościół pod wezwaniem świętego Józefa w Nowej Soli. W sumie potrzeba było na to pięć prób, aż udało się upolować piękny błysk – mówi autor zdjęcia burzy nad miastem Jarosław Chrościel.



Nie tylko książki

Tu rządzą też pionki i kości

W Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Edwarda Stachury półki w czytelni regionalnej... świecą pustkami. I to jest najlepszy możliwy znak. Bo oprócz książek, mieszkańcy masowo wypożyczają tu... gry planszowe. Wśród nich takie klasyki, jak „Catan”, „Talisman” i „Carcassonne”. To nie jest zwykła czytelnia. To epicentrum planszówkowej rozrywki, a do tego kolorowego i ciekawego świata zaprasza Katarzyna Dela-Jaworska



K. Dela-Jaworska cieszy się, że wypożyczalnia sprawdza się świetnie i zachęca nowych graczy do skorzystania

– Przed świętami nasi czytelnicy byli na tyle grzeczni, że wypożyczyli w prezencie dla siebie co najmniej jedną trzecią egzemplarzy – śmieje się Kasia prowadząc mnie przed regał, gdzie królują kolorowe pudełka. – Co prawda Mikołaj w międzyczasie przyniósł jeszcze trochę nowości, ale te też szybko zniknęły – mówi z dumą wskazując na luki wśród 185 tytułów. Jej energia jest zaraźliwa. – Nas ogromnie cieszy, że wypożyczalnia tak działa. I zapraszamy wszystkich chętnych – dodaje.

Jak wypożyczyć grę? Procedura jest prostsza niż pierwszy ruch w „Chińczyku”. – Wystarczy przyjść z dowodem. Zakładamy kartę w 5 minut i... tyle! Od razu można wypożyczyć trzy gry na okres trzech tygodni! Oczywiście ten czas można wydłużyć, wystarczy e-mail lub telefon – tłumaczy Kasia. Przy zwrocie pracownicy czytelni sprawdzają, czy ilość komponentów w pudełku się zgadza, żeby następny czytelnik, któ-

ry sięgnie np. po „Osadników z Catanu”, nie musiał handlować drewnem za... powietrze.

Godziny otwarcia wypożyczalni gier planszowych w Czytelni Regionalnej w Miejskiej Bibliotece Publicznej:

**poniedziałek 11.00-17.00
wtorek-piątek 9.00-17.00
sobota 9.00-15.00**

Kasia jest jak przewodniczka po świecie gier. Z pasją opowiada o kolekcji w czytelni regionalnej. – Mam tu wszystko. Od zera do bohatera. Od „Pierwszego quizu malucha” dla dwulatka, po strategiczne gry dla twardzieli pod 99 lat, bo taki wiek widniej na pudełku – uśmiecha się. Katarzyna też gra w planszówki. Jej siedmioletnia córka to weteranka, bo na koncie ma już blisko 35 tytułów. – Zaczęliśmy, jak miała trzy latka. Te-

raz potrafimy zagrać dziennie w trzy, cztery gry! – wyznaje. Ta domowa praktyka przekłada się na pracę. – Kto przychodzi zagubiony, pytając: „Co dla mnie, dla nas?”, my już wiemy. Bo kolega z pracy żyje eurogierkami ekonomicznymi, ja wolę rodzinne opowieści – tłumaczy. Stworzyła nawet własny, kultowy już wśród bywalców „spis z podziałką”, który w mig podpowie, w jaki tytuł zagrać w cztery osoby, a w który we dwie, i co będzie hitem na imprezę.

W wypożyczalni gier planszowych spotkałem też Panią Małgosię, która właśnie oddawała solidny stos pudełek. – To całe nasze świąteczne granie! – uśmiecha się. – A teraz biorę coś nowego. To mój sposób, aby odciągnąć wnuka od ekranu komputera i tabletu – przyznaje z przekonaniem. – Przy planszy się rozmawia, śmieje, myśli. To nie to samo, co wpatrywanie się w telefon – kwituje.

Lukasz Chybiński

Stypendium Prezydenta Miasta dla utalentowanej młodzieży!

Mieszkasz w Nowej Soli, masz mniej niż 25 lat i osiągasz wybitne sukcesy w sporcie lub kulturze? Możesz otrzymać comiesięczne wsparcie finansowe!

Ogłaszamy nabór wniosków o Stypendium Prezydenta Miasta Nowa Sól na rok 2026. To szansa na realne wsparcie dla najbardziej utalentowanych młodych mieszkańców naszego miasta.

- twoja szkoła/uczelnia,
- klub sportowy,
- instytucja kultury,
- lub inna uprawniona organizacja.

Wnioski przyjmujemy do 20 stycznia 2026 roku (liczy się data wpływu do urzędu).

Jak złożyć wniosek? Pobierz formularz (załącznik do uchwały), który wraz z pełną informacją o stypendium znajdziesz w informacji na ten temat opublikowanej na miejskiej stronie internetowej www.nowasol.pl w aktualnościach.

Wnioski należy składać:

- osobiście w punkcie informacyjnym Urzędu Miejskiego w Nowej Soli przy ul. Piłsudskiego 12,
- lub za pośrednictwem poczty (decyduje data wpływu do urzędu),
- lub w formie elektronicznej (za pośrednictwem e-PUAP lub e-Doręczeń). Adres do doręczeń e-PUAP /nowasol/skrytka lub e-Doręczeń AE:PL-73789-37761-WFGDR-13.

WAŻNE: We wniosku wykazujemy osiągnięcia z roku 2025.

Kto składa wniosek?

Wniosek w twoim imieniu składają:

Termin składania sprawozdań za 2025 rok

Przypominamy, że 30 stycznia 2026 r. upływa termin składania sprawozdań końcowych z realizacji zadań publicznych w 2025 r. (dotyczy zadań, których okres realizacji kończy się 31 grudnia 2025 r.)

Forma składania sprawozdań: sprawozdania należy złożyć w dwóch wersjach, posiadających identyczną sumę kontrolną:

- wersja wypełniona w aplikacji Generator NGO dostępnej na stronie: www.engo.org.pl
- wersja papierowa/elektroniczna (za pośrednictwem platformy e-PUAP lub e-Doręczeń) – wydrukowana z aplikacji Generator eNGO (plik PDF), opatrzona podpisem i pieczęcią Zleceniobiorcy.

Do wersji papierowej/elektronicznej należy dołączyć dokumenty

lub materiały potwierdzające osiągnięte rezultaty, zgodnie z założeniami zawartymi w ofercie.

Konsekwencje niezłożenia sprawozdania: brak złożenia sprawozdania może skutkować:

- natychmiastowym rozwiązaniem umowy przez Zleceniodawcę,
- uznaniem dotacji za wykorzystaną niezgodnie z przeznaczeniem, zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych.

Prosimy o terminowe składanie sprawozdań.

Co, gdzie, kiedy

KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY

Nowosolski Dom Kultury

Kino Europa: **Avatar: Ogień i popiół** – Wersja 2D dubbing – 7 stycznia o godz. 16.00, 8 stycznia o godz. 19.30; wersja 3D dubbing – 8 stycznia o godz. 16.00; wersja 2D napisy – 7 stycznia o godz. 19.30.

Kino Europa: **Spongebob: Kłątwa Pirata** – 8 stycznia o godz. 12.00 i 14.00; 9-11 stycznia o godz. 13.00, 15.00 i 17.00; 12-15 stycznia o godz. 15.00 i 17.00.

Kino Europa – **Norymberga** – bazująca na faktach historia procesu nazistowskiego zbrodniarza Hermanna Göringa (w tej roli Russell Crowe). 9 stycznia o godz. 19.00, 11-15 stycznia o godz. 19.00.

Purytanie – The Metropolitan Opera Live in HD – autor Vincenzo Bellini, piękno melodii, zapierająca dech koloratura i wokalne popisy najwyższej próby. Po blisko 50 latach w Met nowa, pełna rozmachu inscenizacja ostatniej opery mistrza. Transmisja na żywo – polskie napisy, czas trwania: 3 godz. 47 min. (w tym jedna przerwa). 10 stycznia o godz. 19.00.

Magazyn Solny

Koncert noworoczny – w wykonaniu studentów i absolwentów kierunku Jazz i Muzyka Estradowa Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jazzowe aranżacje znanych melodii pozwolą przedłużyć niepowtarzalną atmosferę Świąt Bożego Narodzenia oraz nastrojowo rozpocząć Nowy Rok. Wystąpią: J. Gąska, K. Pulchna, A. Stoga – wokal, P. Kozak – fortepian, P. Niemiec – perkusja, W. Zatwarnicki – bas, M. Kiraga – puzon, T. Żygas – puzon, T. Zaganiacz – trąbka i K. Kłos – trąbka. Bilety 25 zł, do kupienia on-line na Ekobilecie i stacjonarnie w MS i NDK. 9 stycznia, godz. 18.00.

Tribute to Tina Turner w wykonaniu Kasi Pusowskiej i zespołu – zabierzemy Was w muzyczną podróż przez świat Tiny Turner, niepowtarzalnej ikony soulu. Potężne wokale trzech wokalistek i energia towarzyszących im muzyków porwą do wspólnej zabawy przy największych hitach artystki, która zmieniła historię muzyki. Wieczór pełen pasji, energii i dobrej muzyki. Bilety: Ekobilet, ulgowy (do 26 r. ż.) – 30 zł, w dniu koncertu 40 zł, normalny – 40, w dniu koncertu 50 zł. 10 stycznia, godz. 18.00.

Twórczość Stanisława Skury – pasjonat starych pojazdów i lamp. Wojciech Dąbrowicz wystąpi z prelekcją dotyczącą twórczości polskiego artysty metaloplastyka i wynalazcy S. Skury. Wstęp wolny. 15 stycznia, godz. 18.00.

Wernisaż wystawy Ilony Sawickiej pt. „Wanna” – I. Sawicka to nowosolanka mieszkająca w Oslo, kobieta wielu talentów – zajmuje się malarstwem, rysunkiem i ilustracją, zawodowo spełnia się jako projektantka kostiumów scenicznych dla tanecznej grupy Show de Vida. Podczas swojej najnowszej indywidualnej wystawy zaprezentuje nam malarską serię „Wanna” namalowaną rozlanymi, przenikającymi się plamami. Nieregularne kształty przybierają na jej obrazach wyraziste i konkretne formy. Zaproszenia do odbioru w Magazynie od 7 stycznia. Wernisaż 16 stycznia, godz. 18.00.

Koncert zespołu The Blues Friends – powraca bardzo ciepło przyjęta, bluesowa formacja. Zespół charakteryzuje się zadziornym głosem wokalistki, mocnymi riffami i bardzo dobrym kontaktem z publicznością. Bilety w cenie 25 zł dostępne będą na platformie Ekobilet. 17 stycznia, godz. 18.00.

Miejska Biblioteka Publiczna

Spotkanie z Podróżnikiem: Teresa Tokarz: Solo na andyjskim szlaku – opowieść o Ameryce Południowej

– opowieść, w której przeniesiemy się na bezkresne przestrzenie Patagonii i Ziemi Ognistej, w Andy – najdłuższy łańcuch górski na Ziemi. 21 stycznia, godz. 17.30.

Teatr Terminus A Quo

50. urodziny Teatru i premiera książki „Gramont” – spektakl „Sceny Symultaniczne” i wręczenie nagród aktorskich za rok 2025 w siedzibie teatru – 16 stycznia, godz. 19.00; w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze: wernisaż prac Leszka Freya Witkowskiego, wieloletniego przyjaciela teatru, twórcy pierwszych grafik i plakatów do spektakli TAQ, spotkanie autorskie Edwarda Gramonta i Mirosławy Szott (promocja książki „Gramont”) oraz spektakl „Anna Livia Gotha Potwór” – 17 stycznia, kolejno godz. 16.00, 16.15 i 17.15; w siedzibie teatru spektakl „Narzędzia Tortur” – 17 stycznia, godz. 22.00; w siedzibie teatru spektakl „Sister Kate” i wręczenie Złotych P’TAQw, plus spektakl „Wariat i Zakonnica” – 18 stycznia, godz. 16.00.

Muzeum Miejskie

W krainie światła i bieli – otwarcie fotograficznej wystawy przyrodniczo-podróżniczej Przemysława Pulki. Nowosolski fotograf i ornitolog występuje tym razem w roli podróżnika. Wystawa to fotograficzny zapis wypraw do Islandii, Norwegii i Japonii w latach 2019-25. Zdjęcia emanują zimową aurą i północną dzikością. Autor ukazuje niesamowitość i unikalność białego, zimnego środowiska oraz trud podróży przez śnieżne przestrzenie. Prace Pulki to pokaz umiejętności fotograficznych i artystycznych. Zdjęcia są pełne dynamiki, światła, emocji. Są to wyjątkowe momenty uchwycone po wielu godzinach czatowania na zimnym pustkowiu, które potrafią wzbudzić w widzu poczucie ruchu i dźwięku: klangor żurawi, szum wiatru, pomrukiwanie jaka czy dźwięk nart sunących po śniegu. 16 stycznia, godz. 17.00.

Zabierz babcię na koncert niespodziankę!

24 stycznia o godzinie 17.00 w Hali Widowiskowo-Sportowej odbędzie się wyjątkowy koncert z okazji **Dnia Babci**.

Przygotowanych jest 120 darmowych, podwójnych wejściówek, które odebrać będą mogły osoby, które:

– prześlą na adres mailowy **promocja@nowasol** dokończenie zdania o swojej babci zaczynającego się od słów „Kiedy moja babcia była mała, to...” oraz zdjęcie pokazujące babcię w dzieciństwie (które będzie wraz z innymi wyświetlane w czasie koncertu).

W wiadomości zwrotnej zostanie przekazana informacja o miejscu i terminie odbioru wejściówek.

Na maile czekamy maksymalnie do 21 stycznia.

Rok na macie

Judocy i karatecy w minionym roku znów dumnie reprezentowali Nową Sól tu na miejscu, ale i znacznie szerzej. Brali udział w różnej rangi mistrzostwach, sami organizowali mniejsze i większe imprezy. Trzy z czterech nowosolskich klubów podzieliły się z nami swoją najnowszą historią, a my w formie podsumowania poprzednich 12 miesięcy przedstawiamy ją Wam

Uczniowski Klub Sportowy Jedyńka

– W minionym roku uczestniczyliśmy w ponad 20 turniejach i zawodach w kategoriach od dzieci do mastersów. Z każdych przywoziliśmy kilkanaście medali i puchary za klasyfikacje drużynowe. Uczestniczyliśmy w pięciu campach szkoleniowych, które prowadzone były przez mistrzów olimpijskich i świata. Zorganizowaliśmy po raz trzeci Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w Judo Dzieci i Młodzików, w których uczestniczyło ponad 250 zawodników z 12 klubów województwa lubuskiego. Na nasze zaproszenie uczestniczył w nich Waldemar Legień – dwukrotny Mistrz Olimpijski, który poprowadził treningi – opisuje trener Jedynki Rafał Stachowiak.

Wśród wielu sukcesów indywidualnych UKS'u są m.in.: 3. m. Blanki Szczotarskiej oraz 5. m. Sebastiana Nowotnika i Jonatana Wiczowskiego na Mistrzostwach Polski młodzików. Na Mistrzostwach Województwa Lubuskiego aż 18 tytułami Mistrzów Województwa Jedynka zdobyła 1. m. w klasyfikacji klubowej i medalowej. Na mistrzostwach Makroregionu dołożyła pięć awansów na MP i pięć medali. Była drużynowo trzecia na Solanin Cup.

– Za 2025 r. na szczególną uwagę zasługuje B. Szczotarska, która poza brązem MP Młodziczek zdobyła złoto w województwie i srebro Makroregionu oraz złoto prestiżowego Solanin Cup – podkreśla R. Stachowiak.

Olimp JUDO Team

– To kolejny rok, który przepracowaliśmy i przeszarpaliliśmy na wysokim poziomie. Uciekły nam

medale z Mistrzostw Polski, ale w Pucharach Polski, turniejach towarzyskich w kraju i Europie, pokazaliśmy bardzo dobre „pomarańczowe” judo. W Olimpiadach Specjalnych Judo też mieliśmy swój akcent medalowy. Współpraca z SOSW Nowa Sól i judokami niepełnosprawnymi uwarunkowała nas, co ma znaczący wpływ na naszą otwartość i zrozumienie elastyczności judo – komentuje trener Dariusz Giedziun.

Zawodnicy Olimpu mocno pracowali nad formą w wakacje. Trenowali na miejscu i wyjeżdżali na campy krajowe i zagraniczne. Klub zorganizował już 12. edycję Solanin Cup, jednego z największych wydarzeń judo w Polsce. – Każdego roku jest coraz bardziej wyjątkowo. Robimy to z duszą i sercem, z wielkim zaangażowaniem. Gościem specjalnym był tym razem Misato Nakamura z Japonii. Turniej nie kończy się wraz z ostatnim gongiem. Wypełnia przestrzeń Nowej Soli, przynosi emocje, można się nim chwalić. To też coś, co kole w oczy, ale cieszę się, że pozytywów jest więcej niż „szpilek” od osób niemających żadnego pojęcia o ogromie tego przedsięwzięcia – komentuje D. Giedziun.

Kolejny SC będzie 13-14 czerwca 2026 i znów nie zabraknie gwiazdy judo z Japonii, którą tym razem będzie Ryunosuke Haga, brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich i Mistrz Świata.

– Inne turnieje, campy i obozy też są już zaplanowane. Myślę, że ten rok przyniesie wiele pozytywnych zmian, które wspomogą rozwój naszych zawodników. Dziękuję za wzorcową współpracę z Grześkiem Bączyńskim i całym Ipponem Kożuchów. Dziękuję za wsparcie miastu, powiatowi i województwu, osobom ściśle związanym z Olimpem i kibicującym Pomarańczowym – mówi trener.

Nowosolski Klub Karate Kyokushin

Czwórka trenerów prowadziła w 2025 r. treningi dla pięciu grup wiekowych (łącznie 133 ćwiczących). NKKK brał udział we wszystkich ważniejszych imprezach sportowych organizacji i sam przeprowadzał cykliczne imprezy, jak m.in. sportowo-integracyjne wycieczki oraz turnieje. Udzielał się w wydarzeniach charytatywnych, pokazach sztuk walki, integracji z mieszkańcami



UKS Jedynka w 2025 r. brała udział w ponad 20 turniejach i zawodach

i zaprzyjaźnionymi klubami, organizował bezpłatny kurs samoobrony dla kobiet i zajęcia feryjne dla dzieci i młodzieży. NKKK współpracuje z np. pogotowiem, MOSiR'em, magistratem, sanepidem, Stowarzyszeniem „Medyk” czy WOPR'em.

Oprócz zajęć zawodnicy mają możliwość sprawdzenia swoich umiejętności na sparingach, zawodach, seminariach sztuk walki i na egzaminach na stopnie Kyu oraz kursach pierwszej pomocy. Kadra regularnie szkoli się i pod-

nosi swoje kwalifikacje, również w kierunkach pedagogicznych i psychologicznych.

Ogółem zawodnicy NKKK zdobyli 99 medali w tym: 24 złote, 29 srebrnych i 46 brązowych. Ich najlepszą zawodniczką była Natalia Tuz (m.in. złoty medal Pucharu Polski w kat. walk Kadetek – 40 kg), a zawodnikiem Ignacy Częstochowski (m.in. srebrny medal Pucharu Polski w kat. walk Młodzików + 60 kg).

Artur Lawrenc



– Liczymy na kolejny rok wielu pozytywnych zmian – mówią w Olimpie



Karatecy NKKK zgarnęli w minionym roku blisko 100 medali

Zagrają dla zdrowych brzuszków!

Przed nami 34. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (25 stycznia), którego celem jest tym razem diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów. Sztab w Nowej Soli również zagra dla „Zdrowych brzuszków naszych dzieci”. Zapowiada się dzień pełen dobrych emocji!

Liczni wolontariusze z charakterystycznymi puszkami na mieście i rozpisane na wiele godzin wydarzenie na hali widowiskowej przy ul. Zjednoczenia, podczas którego nie zabraknie licytacji, artystycznych występów i innego rodzaju atrakcji – tak w największym skrócie zapowiada się to, co lokalny sztab WOŚP szykuje na ostatnią niedzielę stycznia.

– Nie zdradzę, co będzie konkretnego na licytacjach. Niech to pozostanie niespodzianką na dzień finału. Poza tym istotą licytacji jest przekazanie swojego serca dla Orkiestry, nie sam wylicytowany przedmiot – podkreśla Marek Szymendera, szef nowosolskiego sztabu WOŚP.

– Warto przyjść na halę. Przez cały dzień będzie się bardzo dużo działo. Zapraszamy na występy dzieci i zespołów młodzieżowych (np. NN Rock) oraz uznanych od lat formacji doświadczonych muzyków (np. Gedia Blues Band, The Jam), jak również liczne pokazy

(np. Klubu Sportowego ACRO-Squad i grup tanecznych) – wymienienia M. Szymendera.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 12.50, a pierwsi na scenę wyjdą już tradycyjnie muzycy Orkiestry Dętej „Elektryk”. Finałowe „Świąteczko do nieba” zaplanowano na godz. 20.10. Szczegóły harmonogram będzie z pewnością opublikowany m.in. na profilu „WOŚP Nowa Sól” na portalu Facebook.

W hali znajdziemy np. kafejkę Liceum Ogólnokształcącego im. K. K. Baczyńskiego, strefę gastronomiczną wolontariuszy z „Nitek” i „Spożywczaka”, stoisko z hamburgerami Nowosolskiej Paczki. Będą pluszaki i dmuchaniec dla dzieci, pokazy sprzętu mundurowych.

– Pierwszy raz będzie z nami zielonogórskie koło łowieckie, które przywiezie dziczyznę. Jeszcze dopinamy ostatnie z atrakcji, dlatego to z pewnością nie wszystko. Nie można też zapomnieć o tym, co będzie miało miejsce poza halą



Wolontariusze Orkiestry Owsiaaka wyjdą na miasto w niedzielę 25 stycznia

– podkreśla szef sztabu. A chodzi oczywiście o wydarzenie przy ul. Piłsudskiego (przy firmie Lamgi), gdzie miłośników motoryzacji (szczególnie retro) zaprasza Grupa Klasyczna Nowa Sól oraz 20. ogólnie, a szóstą w Nowej Soli edycję biegu Policz się z Cukrzycą na bieżni przy LO.

Na terenie powiatu z pewnością

będzie działać kilka tzw. podsztabów tego głównego, nowosolskiego. Na teraz potwierdzone jest, że do wspólnej puli zbierać będą z nami wolontariusze z Lubieszowa i Nowego Miasteczka. Trwają rozmowy z Bytomiem Odrzańskim, Siedliskiem i Przyborowem.

Artur Lawrenc

Bieg Policz się z Cukrzycą

Charytatywne pokonywanie kółek na stadionie LO zacznie się 25 stycznia od godz. 13.00. – Zapraszamy całe rodziny, szczególnie z dziećmi – w tym dniu się nie ścigamy, tylko wspólnie biegamy i do puszki WOŚP pieniążki wrzucamy! – zapowiadają organizatorzy z Nowosolskiej Grupy Biegowej.

W ramach imprezy odbędzie się bieg dla dzieci na dystansie 333 metrów oraz bieg główny na dystansie 3 km. – Zapewniamy 300 wyjątkowych numerów startowych wraz z okolicznościowymi medalami. Po zakończeniu zapraszamy na ciepły posiłek i losowanie nagród! – podkreśla NGB.

Biuro zawodów będzie znajdować się na stadionie LO – czynne od godz. 12.20 (brak wpisowego, ale warto dorzucić coś do puszki WOŚP).

Plan imprezy:

- 12.20 – 13.00 zapisy,
- 13.00 otwarcie zawodów, pokaz i rozgrzewka prowadzona przez Cheerleaders Odra,
- 13.15 bieg dzieci,
- ok. 13.30 bieg główny,
- ok. 14.00 losowanie nagród.

Punkt PGNiG dwa razy w miesiącu



Najbliższe terminy otwarcia punktu to 13 i 20 stycznia

Punkt obsługi klienta PGNiG Obrót Detaliczny działa w każdy 1. i 3. wtorek miesiąca od godz. 9.00 do 15.00 w pokoju numer 1 w Urzędzie Miasta (pierwsze drzwi po prawej od wejścia głównego). Natomiast ze względu na święto wy-

padające we wtorek 6 stycznia (Trzech Króli), najbliższe terminy otwarcia punktu to 13 i 20 stycznia, a następnie 3 i 17 lutego.

Można w nim m.in. zawrzeć umowę, zgłosić stan licznika, wyjaśnić kwestię przyłącza, poznać bieżący

rachunek itd. W punkcie nie ma kasy fiskalnej, ani telefonu.

Uruchomienie punktu jest programem pilotażowym trwającym do końca marca. Dalsze jego funkcjonowanie będzie uzależnione od frekwencji klientów.

NOWA Nowa Sól – tu jesteście:

- Piekarnia Rogal, ul. Głogowska 112
- Sklep spożywczy, róg ul. Czeresniowej i Wiśniowej
- Sklep przemysłowy, ul. Cicha 2
- U Marioli, ul. Wróblewskiego 5b
- Muzeum Miejskie, ul. Muzealna 20
- Sklep spożywczy, ul. Gimnazjalna (obok muzeum)
- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Bankowa 3
- Pływalnia Kryta Solan, ul. Zjednoczenia 19
- Centrum Aktywności Społecznej, ul. Kasprowicza 12
- Sklep SparMini, ul. Sienkiewicza 53
- Firma Usługowa Handlowa „Albatros”, Os. Konstytucji 3 Maja
- Sklep Spożywczy „Monika”, Os. Konstytucji 3 Maja
- Piekarnia Kleszczewscy, Os. Konstytucji 3 Maja
- Piekarnia Rogal, Os. Konstytucji 3 Maja
- Dwa sklepy spożywcze, Os. Konstytucji przy bloku numer 4
- Szpital i przychodnia przy ulicy Chałubińskiego
- Punkt prasowy w markecie Kaufland
- Słoneczko Sp. z o.o., ul. Fredry
- Cukiernia Fijoł, ul. Fredry
- Cukiernia Karpicko, ul. 1 Maja 1
- Zielone Delikatesy, ul. Zielonogórska 8
- Apteka przy ul. Zielonogórskiej
- Nowosolski Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 49
- Sklep Ogólnospożywczy DAREN 1, ul. Szarych Szeregów 14
- Kwaciarnia, róg ul. Wandy i Szarych Szeregów
- PWHU „Zootech”, ul. Witosa 23
- Magazyn Solny, Plac Solny 1
- Cukiernia Piekarnia Rogal, przy ul. św. Barbary
- Dobry Sklep, ul. Kopernika 6
- Cafe Wanilia, Plac Wyzwolenia